

PIERWSZY ROK W UNII

Czy większa część społeczeństwa popierając w referendum ideę polskiej integracji z Unią Europejską popełniła błąd, czy podjęła najtrafniejszą decyzję w swoim życiu? Czy nasze bytowanie w ostatnim czasie uległo zasadniczym przemianom? Oczywiście zaledwie rok naszego uczestnictwa w UE nie pozwoli nam w pełni odpowiedzieć na te i wiele podobnych pytań. Nadal, tak jak przed 1 maja 2004 r., możemy jedynie spekulować, choć roczny staż w europejskiej rodzinie państw daje nam już prawo do pierwszych ocen.

Taka właśnie ocena sytuacji stała się tematem dociekań ciechocińskich gimnazjalistów. Śledząc opinie mediów, ale i analizując własne doświadczenia ostatnich miesięcy próbowali dostrzec zalety i wady członkostwa Polski w strukturach UE.

A oto ich podsumowania:

Przystępując do Unii Europejskiej Polska zyskała przede wszystkim znaczne wzmocnienie swej pozycji politycznej i gospodarczej oraz możliwość bezpośredniego wpływu na kształtowanie wspólnotowych polityk - twierdzi Michał Jarliński, uczeń klasy III „a” i członek Szkolnego Klubu Europejskiego „Eurokrąg”.

Po tym, jak Polska wraz z pozostałymi dziewięcioma państwami, stała się częścią Unii, spodziewałem się, że coś się zmieni. Ja osobiście nie wierzyłem w to wszystko, co mówiono w mediach lecz i tak

byłem za rozszerzeniem Wspólnoty o nasz kraj. Zdawałem sobie sprawę, że zmiany nie będą od razu widoczne, lecz będą wchodzić w życie powoli. Moje życie w sposób istotny raczej się nie zmieniło. Jednakże chciałbym stwierdzić, że ja osobiście odczułem kilka zmian. Jedną z nich związana jest z łatwiejszym przekraczaniem granic krajów Unii. Przed trzema laty, kiedy na wakacje wyjechałem na kolonie do Francji, pamiętam jak przekraczaliśmy granicę polsko - czeską. Była to długa odprawa. Sprawdzano nasz autokar, nasze bagaże i w końcu po dłuższym okresie mogliśmy przekroczyć granicę. Po kilku godzinach podróży czeskimi, a później niemieckimi autostradami, dojechalśmy do granicy niemiecko - francuskiej. Tam żadnej odprawy nie było, ponieważ już od wielu lat oba te państwa są częścią Unii. Pokonaliśmy przejście tak, jakbyśmy wjeżdżali do normalnego miasta.

W lipcu ubiegłego roku również byłem na koloniach za granicą. Przejście polsko - czeskie przekroczyliśmy identycznie jak trzy lata temu niemiecko - francuskie. Różnica była ogromna i z tej zmiany jestem bardzo zadowolony - opowiada Bartosz Kunigowski, uczeń klasy III „a” również członek „Eurokręgu”.

Zaletę kwestii otwarcia granic i zniesienia cła pod-



kreśla również Tytus Ciążyński, uczeń klasy III „e”: *Towary importowane są dzięki temu tańsze, a to wpływa na rozwój handlu - podkreśla. Otwarcie granic dało także większe możliwości młodym ludziom, chcącym uczęszczać do wyższych szkół poza granicami naszego kraju* - wtrąca Piotr Ciechanowski, również uczeń klasy III „e”.

Wejście do Unii ułatwiło Polakom podróżowanie po Europie, natomiast ich zwierzętom przeciwnie. Nasze psy i koty, aby pojechać z nami w podróż po rozszerzonej Europie muszą mieć własne paszporty - dodaje Marta Matynia, uczennica klasy III „a”, uczestniczka wielu konkursów i olimpiad o tematyce europejskiej.

Wiele uwagi uczniowie poświęcili również problemowi bezrobocia w naszym kraju i możliwościom jego zmniejszenia po akcesji do UE.

Od 1 maja 2004 r. zniknęło wiele barier utrudniających podejmowanie pracy w UE. Mamy pełen dostęp do rynku pracy nowych państw członkowskich oraz Irlandii, Wielkiej Brytanii i Szwecji. Dania, Włochy i Holandia wprowadziły istotne ułatwienia w uzyskiwaniu pozwoleń na pracę. Prawo do swobodnego podejmowania pracy w pozostałych krajach będzie wprowadzane stopniowo - twierdzi Marta Matynia. Opinie te potwierdza uczennica klasy III „e” - Aleksandra Wiśniewska: *Wobec panującego w Polsce ogromnego bezrobocia, wiele osób zdecydowało się na wyjazd za granicę. Jednak niektóre państwa 15, obawiając się zalewu polskich pracowników, wynegocjowały sobie okres przejściowy nim zostanie wprowadzona swoboda pracy, np. Austria, Niemcy* - dodaje już mniej optymistycznie.

Większość uczniów zauważyła także zmiany, które zaszły na polskiej wsi po 1 maja 2004 r.

Nowa sytuacja zaistniała obecnie w rolnictwie. Rolnicy po raz pierwszy dostali w 2004 r. dopłaty bezpośrednio. To duże wsparcie ich działalności. Jest to niewątpliwie zaletą wejścia Polski do Unii. Wadą natomiast jest to, że dopłaty są tylko częścią tego, co dostają rolnicy w krajach „starej” Unii. Dotacje do rolnictwa spowodowały wzrost inwestycji, ale pełną konkurencyjność na unijnym rynku nasi rolnicy osiągną z chwilą, gdy dopłaty będą dla wszystkich te same - podkreśla Tytus Ciążyński.

Dochody z rolnictwa od czasów integracji zwiększyły się o 73% - dodaje Marta Matynia

Kolejną zmianę dostrzegam w przemyśle spożywczym - opisuje Bartosz Kunigowski. *Związane jest to z poprawą jakości niektórych produktów, co wynika z faktu wejścia nowych unijnych przepisów zaostrzających m.in. normy procesów produkcji (np. mleko, mięso, wędliny). Niestety wiążą się z tym podwyżki cen. Mnie to osobiście nie przeszkadza, bo wolę zapłacić trochę więcej pieniędzy i wiedzieć, że to, co kupię jest dobrej jakości i zdatne do jedzenia. Jestem jednak niezadowolony z tego, że jedna z naszych narodowych potraw została zakazana do podawania w publicznych stołówkach, barach i restauracjach. Mowa tu o ulubionym przeze mnie bigosie. Ta potrawa nie spełnia norm Unii.*

Pojawiły się i lokalne spostrzeżenia.

Duże korzyści z wejścia naszego kraju do UE wiadać w naszym mieście, gdzie środki z Unii pomogą sfinansować największą jak do tej pory inwestycję. Będzie to: budowa nowej drogi dojazdowej do miasta i „Traktu Solnego”, łączącego największe ciechockińskie atrakcje - pisze Tytus Ciążyński

Uczniowie zauważają też i złe strony przystąpienia Polski do UE.

Po 1 maja 2004 r. wzrosły ceny niektórych produktów. Podwyżki dotyczyły przede wszystkim: cukru (wzrost o 19,6%), paliw (11,2%), koksu (10,9%), materiałów budowlanych (8,3%), artykułów farmaceutycznych (5,2%) oraz opłat za radio i telewizję kablową (4,8%). Wzrost cen zanotowano też w usługach w zakresie sportu i rekreacji - wylicza Marta Matynia. *Dużo tańszy jest sprzęt AGD oraz samochody na rynku wtórnym* - dodaje pocieszająco. *Podrożały również wyroby tytoniowe, ze względu na rosnącą akcyzę. Wzrosła także stawka VAT na usługi internetowe* - uzupełnia Ola Wiśniewska.

Drażni mnie różnica zarobków w UE. Pomimo dużej różnicy dochodów musimy mieć porównywalne ze „starą” Unią ceny - wtrąca Bartosz Paczek z III „e”.

W rok po wejściu do UE poziom życia w naszym kraju nie uległ zbytnej poprawie, a w licznych przypadkach nawet pogorszył się - twierdzi Piotr Ciechanowski.

Wejście Polski do UE ma duży wpływ na nasze rybołówstwo. Jest to wpływ negatywny. Unia narzuca bowiem naszym rybakom limity połowowe. Przy takich ograniczeniach nie ma opłacalności tej działalności, a kutry wędrują na złom. Rybacy dostają za to jednorazowe odszkodowania, ale rybołówstwo w Polsce zaczyna wymierać - zauważa Tytus Ciążyński.

Zagraniczni inwestorzy wykupują polskie fabryki, a potem zwalniają ludzi i korzystają z taniej siły roboczej ze Wschodu - dodaje Paulina Kudelska, uczennica klasy III „e”.

Większość uczniów w podsumowaniach swoich prac zawarła jednak optymistyczne prognozy na przyszłość.

W mojej ocenie nasz kraj więcej zyskał, niż stracił na wstąpieniu do Unii. Lecz wiem, że do pełnego szczęścia jeszcze nam daleko i wiele pracy przed nami - kończy swoją wypowiedź Bartek Kunigowski.

zebrał i opracował Daniel Biesiada

FOTO

POLECA:

- wywołanie filmu i odbitki zdjęcia do dowodu, paszportu itp. zdjęcia okolicznościowe w zakładzie i terenie zdjęcia techniczne, reportażowe i diapozytyw
- aparaty fotograficzne, baterie, filmy - zakupione u nas wywołujemy bezpłatnie.

NOWOŚĆ!
Zdjęcia do dokumentów w technice cyfrowej

CIECHOCINEK, BRONIEWSKIEGO 13, TEL. 283 64 52
otwarte: 10.00 - 17.00, w soboty 10.00 - 14.00

EXPRESS